

Warszawa, 23 listopada 2020 r.

dr hab. Helena Ciężela, prof. APS
Akademia Pedagogiki Specjalnej
im. Marii Grzegorzewskiej
w Warszawie
Instytut Filozofii i Socjologii

Ocena w zakresie osiągnięć naukowo-badawczych i organizacyjnych

**Dr Dominiki Dzwonkowskiej ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego
w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofia**

Na podstawie Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym (ze zmianami z dnia 18.03.2012 – art.2, a zwłaszcza art.16.18a, 21 oraz Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego, przedmiotem oceny jest dorobek naukowo-badawczy zawarty w przedstawionej przez Doktor Dominikę Dzwonkowską dokumentacji.

1. Analiza i ocena zgłoszonej przez Habilitantkę jako osiągnięcie naukowe monografii *Etyka cnót środowiskowych*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2019, s. 369.

Składając dokumentację mającą stać się podstawą starań o stopień doktora habilitowanego, Dr Dominika Dzwonkowska wskazała jako osiągnięcie naukowe, mające uzasadniać to wystąpienie, opracowanie zatytułowane *Etyka cnót środowiskowych* wydane nakładem Wydawnictwa Naukowego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie w roku 2019. Powyższa publikacja, w moim rozumieniu, spełnia w całej rozciągłości wymogi ustawowe stawiane przed publikacjami zgłaszanymi jako osiągnięcie naukowe.

Monografia, licząca 369 stron, stanowi przykład bardzo dobrze opracowanej publikacji naukowej zawierającej przypisy, bibliografię, indeksy i anglojęzyczne streszczenie. Pod względem zaprezentowanego na tym poziomie warsztatu naukowego praca została rzetelnie i solidnie przygotowana.

Uważam, że pod względem merytorycznym praca również nie budzi zastrzeżeń, które mogły by zasiać wątpliwości co do jej znaczenia jako oryginalnego dokonania stanowiącego twórczy wkład w rozwój dyscypliny filozofia.

Omawiając walory pracy, trzeba w pierwszym rzędzie wskazać temat, a mianowicie problematykę etycznych przesłanek aktywności w obszarze walki o ochronę środowiska naturalnego. Jest to temat niezwykle aktualny i przykuwający uwagę opinii publicznej w kontekście coraz wyraźniejszych symptomów nadciągającego kryzysu ekologicznego.

Na gruncie tej szerokiej w problematyki Autorka, co należy bardzo mocno podkreślić, dokonuje zdecydowanego wyboru własnego przedmiotu badań i refleksji oraz konsekwentnie się go trzyma. Klarowność i jasność tego wyboru zasługuje na bardzo mocne podkreślenie. Tematyka określana potocznie jako ekologiczna obejmuje bardzo złożony obszar zagadnień i problemów, które powodują prawdziwy chaos w analizach badaczy podchodzących do swego przedmiotu bezrefleksyjnie.

W tym momencie podkreślam, że Autorka wybrała nurt amerykańskiej orientacji ruchu ochrony środowiska naturalnego, który określany jest po angielsku jako *environmentalism*. Ponieważ jest to pojęcie, które w tradycji anglosaskiej ma znacznie wyrazistszy sens niż na gruncie kultury polskiej, gdzie jej odpowiednik - ochrona środowiska naturalnego - jest znaczeniowo mniej wyrazisty, w recenzji powracała będę do tej angielskiej nazwy.

Za pewien mankament pracy można uznać brak uzasadnienia tego wyboru, którego obecność Autorka deklaruje we wstępie i autoreferacie, ponieważ podkreślanie w nich odrębnych (różnych) znaczeń używanych zamiennie terminów „ekologiczny” i „środowiskowy” nie zostaje nigdzie jasno sprecyzowane (s. 10 monografii i 3 s. autoreferatu). Pomimo tego jednak, sam fakt jasnego zidentyfikowania własnego terenu dociekań zasługuje na wysoką waloryzację.

Krokiem następnym, nie mniej istotnym, jest wpisanie swoich badań w nurt dwudziestowiecznego odrodzenia etyki cnót, a następnie jasne dookreślenie, w ramach tego ruchu intelektualnego, obszaru etyki cnót środowiskowych. Jest to o tyle wartościowe i istotne, że dwudziestowieczne odrodzenie etyki cnót jest do dzisiaj na gruncie polskiej etyki problematyką dopiero rozpoznawaną co do swego znaczenia i potencjału teoretycznego, a etyka cnót środowiskowych pozostaje terenem prawie zupełnie nie eksplorowanym.

Konsekwentna logika dookreśleń i doprecyzowań decyduje o znaczeniu omawianej publikacji, gdyż otrzymujemy - po pierwsze - zarówno solidną dawkę informacji o samym zjawisku, jak i wprowadzeni zostajemy we właściwy mu ruch myśli. Otrzymujemy książkę, która - po pierwsze - odkrywa przed polskim czytelnikiem zjawisko prawie nieznaną a istotne, a - po drugie - ukazuje drogę jego rozwoju i propozycje przekroczenia dotychczasowych horyzontów.

Opracowanie składa się z trzech części. Pierwsza z nich, zatytułowana „Wprowadzenie do etyki cnót środowiskowych”, prezentuje zwięzły obraz zjawiska dwudziestowiecznego odrodzenia etyki cnót i dróg, na których doszło do ukonstytuowania się w tym obszarze etyki cnót środowiskowych. Nieco zagadkowy charakter ma drugi rozdział tej części noszący tytuł „Współczesna etyka cnót wobec kryzysu ekologicznego”.

Chociaż „kryzys ekologiczny” jest kategorią tytułową zostaje omówiony w trzech zdaniach, z których niestety nie wynika nic konkretnego:

„Jednym z najważniejszych problemów jest dziś zagrożenie życia na Ziemi i groźba trwałego zniszczenia całej planety – miejsca przebywania człowieka oraz wszystkich innych ożywionych organizmów. Z ziemi człowiek czerpie zasoby naturalne, których eksploatacja jest niezbędnym warunkiem przeżycia człowieka. Jesteśmy niejako skazani na życie na Ziemi, ponieważ nie mamy drugiej takiej planety. Troska o środowisko naturalne jest przedmiotem etyki środowiskowej od lat 70. XX wieku.” (s. 27-28)

Powyższy opis kryzysu ekologicznego wydaje się bardzo zdawkowy, jeżeli chodzi o punkt wyjścia dla narracji obejmującej 369 stron monografii. Trudno wywnioskować też z takiego obrazu, na ile realne i bliskie jest, zdaniem Autorki, to zagrożenie i w jakich ramach czasowych może się zrealizować.

Jak sądzę, taki sposób potraktowania globalnego kryzysu ekologicznego (czy też perspektywy nadciągającej katastrofy klimatycznej) związane jest bardzo ściśle z *environmentalistyczną* orientacją Autorki. *Environmentalism* jako ruch ochrony środowiska naturalnego sięga swoimi korzeniami połowy XIX (omawiany obszernie w monografii Henry Davida Thoreau), a nawet XVIII wieku. (Ukazuje to bardzo dobrze książka *Environmentalism* kanadyjskiego historyka Davida Petersona del Mara wydana pod skrajnie mylącym polskim tytułem *Ekologia*, Poznań 2010).

Ruch ekologiczny, w sensie ścisłym, rodzi się w latach sześćdziesiątych XX wieku, razem z zarysowaniem na gruncie naukowych prognoz perspektywy globalnej katastrofy określanej jako ekologiczna. Przyjęta w książce perspektywa *environmentalistyczna* pozwala na zachowanie ciągłości między różnymi momentami historii ruchu ochrony środowiska. Rodzi jednak istotne problemy w kwestiach stosunku do współczesności. Im bardziej podkreślamy znaczenie wydarzeń lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych dwudziestego wieku, związanych z ofensywą wiedzy naukowej (ekologia) i wywołaną przez nią reorientacją myślenia o środowisku z uczuć i przeżyć na obiektywną wiedzę naukową, tym bardziej rwie się ciągłość narracji opisującej *environmentalism*. Gdy podkreślamy tę ciągłość, zmuszeni jesteśmy marginalizować specyfikę lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, które zostają sprowadzone do roli epizodu w ciągu wydarzeń składających się na wielką

environmentalistyczną tradycję (co bardzo ładnie ukazuje przywołane już, stosujące narrację historyczną, opracowanie Petersona del Mara). Można tylko żałować, że Autorka nie wyjaśnia istotnych problemów teoretycznych tworzonej przez siebie konstrukcji, a ważne rozstrzygnięcia wprowadza jakby mimochodem.

Na dalszych stronach tej części rozprawy na uwagę zasługuje wyrafinowana analiza złożoności pojęcia antropocentryzmu jako kategorii istotnej dla *environmentalismu* i nurtów mu pokrewnych, takich jak eko-filozofia (choć - zauważmy - zupełnie nieistotnych dla nurtów refleksji wywodzących się z ekologii i wyrastającego z niej nurtu etyki odpowiedzialności globalnej).

Pierwszą część rozprawy zamyka obszerna prezentacja zagadnienia języka cnót. Rozważania te stanowią wartościową część monografii. Jak sądzę, kwestią należycie wyeksponowaną jest w odniesieniu do *environmentalismu* jego emocjonalny charakter, który kwestie bogactwa i oddziaływania na wrażliwość emocjonalną podmiotu czyni niezwykle ważnym aspektem omawianej problematyki. Z tej perspektywy perswazyjna moc języka zasługuje na wnikliwą analizę, której Autorka monografii dokonuje w oparciu o bardzo ciekawy dobór literatury.

Część druga monografii zatytułowana „Koncepcje etyki cnót środowiskowych” poświęcona jest prezentacji pola teoretycznego i najważniejszych dokonań etyki cnót środowiskowych. Autorka uznaje za zasadnicze, dla opisywanego zjawiska, trzy zasadnicze orientacje

- klasyczną - wyrażoną najlepiej w dziełach i życiu Henry Davida Thoreau
- naturalistyczną, teleologiczną, pluralistyczną zaproponowaną przez Ronalda Sandlera
- narracyjną - zainicjowaną przez Briana Treanora.

Prezentacja pierwszej z nich przedstawiona jest w kategoriach etyki cnót rozwijanej w kontekście działań charyzmatycznego myśliciela i proroka amerykańskiego *environmentalismu* działającego w połowie XIX wieku Henry Davida Thoreau. Odrodzenie moralne dzięki kontaktowi z naturą, któremu Thoreau nadał wyjątkowo radykalną i fascynującą postać, zdecydowało - jak sądzę - o miejscu tego amerykańskiego transcendentalisty w koncepcji opracowania Autorki. Trudno bowiem znaleźć nawet wśród *environmentalistów* (w Polsce ideę walki w ochronie przyrody poznano w latach siedemdziesiątych i nazywano ich myląc „ekologami”) postać tak głęboko przenikniętą duchem moralnego odrodzenia niesionego przez kontakt z przyrodą. Obszerna prezentacja moralnego przesłania Henry Davida Thoreau jest ważną i istotną częścią rozprawy dlatego, że

słaba znajomość tej postaci utrudnia zarówno zrozumienie fenomenu *environmentalismu*, jak i jego wpływu na późniejszy rozwój tych idei oraz ich znaczenie w życiu duchowym ostatniego stulecia.

W przeciwieństwie do wizji Henry Dawida Thoreau koncepcja Ronalda Sandlera jest zjawiskiem ukształtowanym już w XXI stuleciu, a konkretnie w roku 2007 w publikacji *Character and Environment. A Virtue-Oriented Approach to Environmental Ethics*. Pomimo narodzin już w nowym stuleciu, Autorka zwraca uwagę, że koncepcja ta podejmuje historyczną tradycję ruchu *environmentalistycznego*, starając się wykorzystać jej różne aspekty w celu stworzenia możliwie jak najbardziej atrakcyjnej oferty intelektualnej, w której znajduje się miejsce dla poglądów klasyków etyki środowiskowej pokroju Aldo Leopolda, jak i kultu bohaterów „ekologicznych” Henry’ego Thoreau, Johna Muira czy Rachel Carson .

Trzecia z zaprezentowanych koncepcji etyki cnót środowiskowych, określona przez Habilitantkę jako narracyjna, również jest zjawiskiem w zaprezentowanej postaci nabierającym znaczenia w latach ostatnich. Koncepcja ta, jak sędzę, wiąże się bardzo wyraźnie ze zbliżeniem filozofii i literatury zainspirowanej przez postmodernizm oraz przekonaniem o uwodzicielskiej sile narracji jako inspirującej wewnętrzną przemianę jej adresatów czy też uczestników.

W części trzeciej Autorka podejmuje wysiłek przekroczenia dotychczasowego horyzontu teoretycznego środowiskowej etyki cnót, proponując własne rozwiązania nadające tej etyce uniwersalistyczne, pozytywne i praktyczne oblicze. Uznając zasadniczą wartość pierwszej i trzeciej propozycji oraz ich znaczenie w tworzeniu pozytywnego obrazu recenzowanego opracowania, chciałabym skoncentrować się na drugiej, stanowiącej najbardziej wątpliwy i dyskusyjny element całej koncepcji zaprezentowanej w pracy.

Uwagi krytyczne wobec tego akurat niewielkiego fragmentu nie przekreślają autentycznych dokonań i osiągnięć zaprezentowanych w pracy. Wymaga on jednak refleksji, gdyż ukazuje problematyczne i dyskusyjne momenty koncepcji, których Autorka nie zdecydowała się szerzej przeanalizować.

Jak stwierdza Autorka rozpoczynając prezentację propozycji „pozytywnego charakteru cnót środowiskowych”:

„Oprócz uniwersalizmu istotną cechą cnót jest ich pozytywny charakter, który rozumiem jako przeciwieństwo utrwalonej w ochronie środowiska tendencji do akcentowania elementów negatywnych. W retoryce ochrony środowiska długo dominował dyskurs negatywny, polegający np. na ukazywaniu katastroficznych skutków ludzkiej działalności, zagrożeń czy niebezpieczeństw. Od strony teoretycznej źródeł takiej retoryki można doszukiwać się w pracach Hansa Jonasa, a dokładniej w jego heurystyce strachu. Filozof ten uznał, że strach jest najlepszym narzędziem promowania i wspierania działań etycznych. Jak podkreślał „rolę

etyki musi spełniać strach – strach, który jest często jak najlepszym substytutem prawdziwej cnoty i mądrości”. Zdaniem Jonasa strach powoduje reakcję podmiotu moralnego i prowadzi go do działania, podczas gdy pozytywne bodźce nie mają takiej siły oddziaływania.” S. 275.

Na wstępie należy zauważyć, że dyskurs polegający na ukazywaniu katastrofalnych skutków ludzkiej działalności narodził się i zdobył popularność, a nawet przykuł powszechną uwagę, na długo przed wystąpieniem Jonasa. Wystarczy zestawić datę publikacji najbardziej znanego wystąpienia „katastrofistów” - pierwszego raportu dla Klubu Rzymskiego *Granice wzrostu* (wyd. ang. -1972, wyd. pol. -1973) z publikacją *Zasady odpowiedzialności* Jonasa (wyd. ang. – 1979; wyd. pol.1996). Należy przy tym dostrzec, że dyskusja wokół *Granice wzrostu* stanowi kulminacyjny moment narastania fali wystąpień, które rozpoczynają się w połowie lat sześćdziesiątych, a dla których podstawą katastroficznych przewidywań stanowiły badania naukowe. To właśnie fala zjawisk, które odwołują się do ekologii jako nauki, rozpoczyna ten nurt. Jego efektem jest spopularyzowanie nazwy ekologia i właśnie koncentracja na perspektywie ekologicznej katastrofy globalnej. Te nowe zjawiska komplikują sytuację, ponieważ dołączają do ruchów ochrony przyrody. Nakładanie się na siebie tych dwóch różnych ruchów rodzi wiele trwających do dziś nieporozumień.

Dla szerokiego kręgu odbiorców toczących się dyskusji, głęboka różnica między ekologią a *environmentalismem* nie zawsze była uchwytana. Nieporozumienia trwają do dnia dzisiejszego. Należy jednak podkreślić, że nurt katastroficzny nie jest żadną „retoryką”, „narracją” czy „dyskursem” mającymi zastraszać odbiorcę, ale dążeniem do wykorzystania prognostycznego potencjału nauk o środowisku.

Sprowadzenie przez Autorkę całej kwestii zagrożenia katastrofą ekologiczną do psychologicznych mechanizmów heurystyki strachu zbyt upraszcza cały problem, odbierając mu rzeczywistą złożoność i powagę. Tezy o konieczności manipulacji odbiorcą, przy użyciu strachu, w celu wywołania pożądanых zachowań głoszą nie przedstawiciele ekologii czy środowiskowcy ale ich przeciwnicy - denialści i zwolennicy nieograniczonej, przez żadne regulacje, gospodarki wolnorynkowej. To oni rozpisują się o „ekoterroryzmie” rozumianym jako zastraszanie społeczeństwa w celu wymuszenia na nim uznania dyktatury ekologów.

Nawet w samej filozofii Jonasa heurystyka strachu jest zjawiskiem drugorzędym i wynikającym z kontekstu polemik z filozofią Ernsta Blocha. Zasadniczym tematem Jonasa jest kwestia gwałtownego wzrostu mocy oddziaływania człowieka na środowisko, z którego rozmiarów człowiek jako istota gatunkowa (czy też ludzie jako konkretne osobniki) nie zdają sobie sprawy. Heurystyka strachu u Jonasa ma jedynie likwidować ten deficyt niezwykle

groźny w sytuacji, gdy nowe możliwości oferowane przez technikę budzą nadzieje i prowadzą do euforycznych zaślepień.

W świetle literatury przedmiotu nie jest również prawdą, że jeśli chodzi o brak reakcji na informacje o zagrożeniach, to wynikają one z nieskuteczności strategii zastraszania. Od samych swych początków w latach sześćdziesiątych problematyce wyłączenia mechanizmów ostrzegawczych przed katastrofą poświęcono wiele miejsca. Bardzo ciekawą analizę tego zjawiska zawiera *Odwaga utopii* Georga Pichta. W całości mechanizmom korekty wobec tendencji destrukcyjnych poświęcony jest piąty raport dla Klubu Rzymskiego *Uczyć się bez granic. Jak zewrzeć „lukę ludzką?”*. Dużo miejsca poświęca temu zagadnieniu, jako osobnej od heurystyki strachu kwestii, również Jonas. Przypomnieć też należy dorobek antropologii ekologicznej zainicjowanej przez Juliana Stewarda i badania Jareda Diamonda (*Upadek. Dlaczego niektóre społeczeństwa upadły a innym się udało*, wyd. ang. 2005, wyd. pol. 2007).

Co więcej, gdyby Autorka zainteresowała się bliżej wydarzeniami zachodzącymi w czasie pisania książki, to musiałaby się przekonać, że lata te były latami kolejnego wzrostu znaczenia prognoz podkreślających narastanie zagrożenia katastrofą klimatyczną. Wydanie książki Habilitantki zbiega się bezpośrednio z publikacją w październiku 2018 roku pierwszego z raportów specjalnych IPCC, radykalizujących prognozy narastania klimatycznych zagrożeń.

W roku 2019, w którym ukazała się książka Autorki, Człowiekiem Roku tygodnika „Time” ogłoszona została Greta Thunberg uosabiająca akurat te wszystkie wartości i idee, które w omawianym paragrafie podawane są radykalnej krytyce. Działalność zainspirowanego przez szwedzką uczennicę młodzieżowego ruchu strajków klimatycznych opiera się na przekonaniu, że walkę muszą prowadzić ludzie, którym ukradziono przyszłość. Chociaż obecnie pandemia koronawirusa COVID-19 odsunęła wszystkie inne problemy na dalszy plan debaty publicznej, to kwestia katastrofy klimatycznej pozostaje na liście problemów jak najbardziej aktualnych, a problem terminu osiągnięcia przez gospodarkę Polski, Europy i Świata zeroemisyjności gazów cieplarnianych nie schodzi z pierwszych stron gazet.

Warto też odnotować, że w najnowszej ofercie wydawniczej prym wiodą tłumaczenia bestsellerów światowego rynku wydawniczego, których tytuły bezpośrednio odwołują się do nadciągającego zagrożenia:

- Nathaniel Rich, *Ziemia. Jak doprowadziliśmy do katastrofy*, GWF, Warszawa 2019;
- David Wallace Wells, *Ziemia nie do życia. Nasza planeta po globalnym ociepleniu*, Zysk i S-ka, Poznań 2019 (polskie tłumaczenie w roku wydania ang.);

- Frederike Otto, *Wściekła pogoda. Jak mszczą się zmiany klimatu, kiedy są ignorowane*, Wyd. Otwarte, Kraków 2019;
- Dahr Jamail, *Koniec lodu. Jak odnaleźć sens w byciu świadkiem katastrofy klimatycznej*, Wyd. Krytyki Politycznej, Warszawa 2020.

Trudno w tej sytuacji nie odnieść wrażenia, że propozycja pozytywnej etyki cnót środowiskowych jest wystąpieniem idącym wbrew dominującym tendencjom w rozwoju debaty publicznej.

Filozofia jest specyficzną dziedziną wiedzy, w której osiągnięcia nie muszą wiązać się z prawidłowym diagnozowaniem rzeczywistości. Wspomniany już Georg Picht podkreśla za Kantem, że istnieje filozofia „w ujęciu światowym” i filozofia „w ujęciu szkolnym”. Nawiązując być może do tego samego źródła, w swoim *Pamiętniku* Stanisław Brzozowski mówi o „filozofii dojrzałości dziejowej” i „filozofii chłopiąt piszących referaty”. To rozróżnienie na filozofię dziejowości i filozofię referatową nie musi być dyskredytujące. Brzozowski mówiąc o filozofii „referatowej” mówił o uczniach Twardowskiego inicjujących rozwój Szkoły Lwowsko - Warszawskiej.

To, że w swojej pracy Autorka realizuje kantowski wzorzec „filozofii szkolnej” nie oznacza, że nie rozwija dyscypliny ani nie wytwarza na jej gruncie nowych wartości. Tego omawianej pozycji w żadnym razie nie odmawiam, oceniając ją jednoznacznie pozytywnie.

Należy zauważyć, że na gruncie filozofii akademickiej *environmentalism* i ekofilozofia pozostają nurtem żywym i przynoszącym ciągle nowe dokonania, jak chociażby opublikowana w 2018 roku monografia Magdaleny Hoły-Luczaj *Radykalny nonantropocentryzm. Heidegger i ekologia głęboka* (Wyd. UW). Jak stwierdza jednak sama autorka przywołanej monografii, tematyka ta wywołuje coraz mniejsze zainteresowanie czytelników.

Sądzę, że Habilitantka - Autorka recenzowanej monografii, Pani Doktor Dominika Dzwonkowska, która - moim zdaniem - stoi u początków kariery akademickiej, stanęła przed wyborem, czy skierować się w swoim myśleniu ku światu czy też pozostać w świecie oderwanej od życia akademickości, czego powinna być w pełni świadoma.

2. Analiza i ocena pozostałego dorobku i dokonań Habilitantki wchodzących w zakres oceny w staraniach o stopień naukowy doktora habilitowanego

Pani Doktor Dominika Dzwonkowska po uzyskaniu stopnia doktora, poza wymienionym osiągnięciem naukowym, jest Autorką monografii *Filozofia a nauki*

przyrodnicze - analiza koncepcji Stanisława Kamińskiego i Kazimierza Kłósaka wydanej w 2014 roku. Ponadto Pani Doktor współredagowała 2 monografie naukowe. Opublikowała 15 artykułów naukowych w znaczących czasopismach polskich i zagranicznych. Jest Autorką 12 rozdziałów w monografiach naukowych. Wzięła czynny udział w 48 konferencjach naukowych krajowych i międzynarodowych. Gościła z wykładami, m. in. na uniwersytetach w Rzymie i Brnie. Brała udział w pracach komitetów organizacyjnych i naukowych kilku konferencji naukowych.

Doktor Dzwonkowska była i jest niezwykle aktywna w wielu projektach krajowych i zagranicznych, naukowych i dydaktycznych. Jej aktywność – praca w projektach jako wykonawca, moderator, ale również kierownik np. projektu badawczego „Problem z zakresu refleksji moralnej w etyce cnót środowiskowych Ronalda Sandlera” (NCN, 2017/01/X/HS1/01491) dowodzi niezwyklej sprawności i sprawczości na tym obszarze aktywności badawczo-dydaktycznej.

Pani Dr Dzwonkowska jest członkiem International Society for Environmental Ethics (reprezentantem Towarzystwa na Polskę) oraz Laboratorium Animal Studies. W ramach aktywności badawczo-dydaktycznej odbyła szereg wizyt studyjnych w zagranicznych ośrodkach akademickich. Warto przypomnieć chociażby pobyty badawcze na Uniwersytecie Northeastern w Bostonie i Uniwersytecie Aberdeen. Aktywność Habilitantki w tym zakresie jest dowodem Jej umiejętności nawiązywania kontaktów naukowych nie tylko z polskimi, ale również z zagranicznymi badaczami i międzynarodowej współpracy naukowej. Warto podkreślić również systematyczną współpracę Dr Dzwonkowskiej z ważnym polskim ośrodkiem akademickim, jakim jest Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, a szczególności z Zakładem Etyki, a następnie Katedrą Historii Filozofii, Filozofii Systematycznej i Etyki w Instytucie Filozofii UMK.

Habilitantka była również członkiem redakcji i sekretarzem redakcji czasopisma „*Studia Ecologiae et Bioethcae*”, a aktualnie pełni rolę redaktora sekcji Filozofii i etyki zwierząt w czasopiśmie „*Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies*”. Była również recenzentką ponad 20 artykułów w różnych czasopismach, w tym anglojęzycznych.

Pani Doktor podwyższała swoje kwalifikacje uczestnicząc w 4 międzynarodowych kursach on-line organizowanych przez znane, ważne ośrodki akademickie (University of Edinburgh, Princeton University, Columbia University). Współpracowała również z otoczeniem społecznym/gospodarczym.

Na koniec warto przypomnieć wyniki Pani Doktor Dominiki Dzwonkowskiej dotyczące punktacji i cytowań Jej dorobku: 3,215 – Impakt Factor, 19 cytowań (według Publish or Perish), indeks Hirscha – 2, liczba punktów MNISW – 482. Dane te dowodzą znaczącej aktywności badawczej Habilitantki dostrzeganej przez środowisko naukowe polskie i zagraniczne.

3) Konkluzja

Stwierdzam, że rozprawa przedstawiona przez Panią Doktor Dominikę Dzwonkowską jako osiągnięcie naukowe, zgodnie z Ustawą z 14 marca 2003 roku wraz z późniejszymi zmianami, są oryginalnym ujęciem podjętej przez Autorkę problematyki i stanowią istotny wkład w rozwój dyscypliny filozofia. Rozprawa została napisana kompetentnie, z dużym zaangażowaniem i konsekwencją, w związku z czym, nie kryjąc zastrzeżeń co do kierunku rozważań i wyborów Autorki, uważam ją za znaczący wkład w reprezentowaną dyscyplinę i opiniuję ją zdecydowanie pozytywnie. Również inne osiągnięcia naukowo-badawcze po otrzymaniu stopnia doktora są znacznym wkładem Autorki w rozwój filozofii spełniając, wraz z pozostałą aktywnością, w tym organizacyjną, ustawowe wymogi stanowiące podstawę ubiegania się o stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie filozofii. Reasumując: Wnioskuje o nadanie Doktor Dominice Dzwonkowskiej stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie filozofia.

Helena Czapka